

Arab, Momenty

nie mam siły na bieg
nie mam czasu na przerwy
(cześć mały książę, jestem zmęczona)

nie mam siły na bieg
nie mam czasu na przerwy
twoje dłonie jak lek, łagodzą mi nerwy
tylko tu i teraz
chce czuć te momenty
taki sam jak ty, choć tak inny od reszty

pod blokiem sadzą się dwa menty
mam gorszy dzień
mógłbym zająć im w zęby
ale po co mam wyzywać się za błędy
wolę ich zwzywać, uśmiechnięty pójść tędy
na zmianę czuje się tak mądry i tak tępy
na zmianę czuje się nietknięty i dotknięty
chce lodu i cytryny i mięty do szklanki
takie gram te koncerty

raz wpadnie większy a raz mniejszy do koperty hajsik
dobra, skitram go do kielni
medytacja mnie wprowadza w stan głębszy
muzyka pokazuje mi świat piękniejszy
szepcze mi letni wietrzyk co się dzieje za winklem
nikt mnie nie zna jak księżyc
choć poznaje ich co chwilę
za chmurami, nad ustami pieprzyk
acha, acha, siedzę sobie pisze wierszyk
gdzieś

nie mam siły na bieg
nie mam czasu na przerwy
twoje dłonie jak lek, łagodzą mi nerwy
tylko tu i teraz
chce czuć te momenty
taki sam jak ty, choć tak inny od reszty

wrażliwość jest zajebista
ale nie chwal się za bardzo
bo oni nie czają wcale
łapie coraz większy dystans
z drugiej strony patrzę z bliska, jakbym znał cię
choć poznaje
płacz, płacz
płacz oczyszcza
a ja umiera na szczerłość
jakbym stał nagi tak jak stałem
na sumieniu gnije blizna
tak naprawdę chce być dobry
choć zostanie mi to znamię

(nie mam siły na bieg
nie mam czasu na przerwy
twoje dłonie jak lek, łagodzą mi nerwy)

nie mam siły na bieg
nie mam czasu na przerwy
twoje dłonie jak lek, łagodzą mi nerwy
tylko tu i teraz
chce czuć te momenty
taki sam jak ty, choć tak inny od reszty